

Niedzielnny spacer - wiosna wiosny ze śmieciami...

To miał być miły, odstressowujący, niedzielny spacer... Ja - szukający wiosennego natchnienia ;), koleżanka poszukująca wiosennych krajobrazów, zieleni i skrzydlatych różności coraz śmielej latających wokół pierwszych kwiatów, no i mój pies - jak to pies (a właściwie suczka) - szukający powodu do wachania, biegania i psiego relaksu.

Wszak pogoda w nadchodzącym tygodniu ma być kapryśna, więc tym bardziej ciągnęło nas na świeże powietrze. I było pięknie. Ruszyliśmy na Źródłka, zielone dookoła coraz więcej dawało znać, że wiosna (przynajmniej ta kalendarzowa) na poważnie zaczyna budzić przyrodę i... bach! Rzeczywistość trafiła nas po oczach, bo z różnych, w teorii urokliwych zarośli, zagajników i parowów wyzierały kupy śmieci... Nie, nie mówimy tu o swojskich papierkach, czy kubeczku po kefirze - nie jesteśmy drobiazgami. Ktoś zadał sobie sporo trudu, by dowieźć daleko polną drogą prowadzącą na leski Kamień sterty starych okien, klozet, zużyte pampersy... Ktoś inny niemal w centrum miasta, w rowy przy w okolicach sklepu Alta wyrzucał (pewnie dłuższy czas) wygarnięty z pieców popiół i śmieci... Nie ma co zwać na miasto, że "nie posprzątało", na opłaty za wywóz śmieci... Mamy takie otoczenie, jakimi my sami jesteśmy gospodarzami, bo śmieci same w te miejsca nie dotarły. Niestety wciąż zdarza się, że łąka, las, polna droga, zagajnik traktowane są jak wysypiska odpadów. I to my potem narzekamy na "brzydkie widoki" w trakcie spacerów. Czas wydorośleć. To nie "oni", to my odpowiadamy za wygląd naszego miasta.

(md)

Zdjęcia: Violetta Gajek

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby naruszające prawo wypowiedzi lub chronione mogą ponieść z tytułu karną lub trzecich tego odpowiedzialność cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT